

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem do domu złotych 390.

w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 6,50 belgów, w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na środę, 9-go września 1936 r.

Przywódca hitlerowców gdańskich zapowiada zmianę konstytucji gdańskiej

W Schiewenhorst, u ujścia Wisły, odbyło się zebranie partji narodowo-socjalistycznej.

Na zebraniu tem „gauleiter” Forster wygłosił przemówienie, które ujawniło dwutorowość polityki gdańskiej.

P. Forster na wstępie uwypuklił ostatnie zdobycze trzeciej Rzeszy. — by następnie stwierdzić, że czyni to z rozmysłem, aby wykazać, że zarzuty, iż narodowi socjaliści gdańscy nie mają nie wspólnego z temi osiągnięciami i że Gdańsk nie z Rzeszą nie łączy, są z gruntu fałszywe. Gdańsk jest tylko małą łodzią, holowaną przez wielki statek Trzeciej Rzeszy. Jeżeliby Niemcy były słabe, łódź gdańska zatonałaby. Wzmocnienie Niemiec oznacza również wzmocnienie podstaw egzystencji Gdańska.

W dalszym ciągu podkreślił p. Forster, że Gdańsk nie mogąc prowadzić wielkiej polityki, musi dążyć do tego by kroczył zawsze tą samą drogą, którą idzie rząd niemiecki. Gdańsk nie ma potrzeby patrzeć się w kierunku Genewy. Konstytucja gdańska nie została stworzona dla Ligi Narodów, lecz dla potrzeb ludności gdańskiej.

Jeżeli jest ona dla tej ludności nieodpowiednia, to musi być w interesie W. Miasta, dla którego jedynie została stworzona, w „odpowiedni sposób” zmieniona.

Jak widać hitlerowscy gdańscy coraz mniej robią sobie z Ligi Narodów i przedstawiciela Ligi w Gdańsku, Wysokiego Komisarza, a coraz bezczelniej i ostrzej pra do połączenia się z Rzeszą.

Gen. Rydz-Śmigły wraca z Francji

Gen. Rydz-Śmigły, który w Paryżu przeprowadził ożywione rozmowy z wojskowymi francuskimi i dyplomatami, opuścił w niedzielę wieczorem Paryż i poprzednią drogą t. j. przez Szwajcarię, Austrię i Czechosłowację wraca do Warszawy. Przed wyjazdem omówiło nawiązanie rokowań finansowych i handlowych.

W Paryżu bawi naczelny dyrektor Banku Polskiego, dr. Barański. Spodziewany też jest wyjazd naczelnika wydziału kredytu zagranicznego, p. Domaniewskiego.

Rokowania o pożyczkę dotyczą dobrożenia armji polskiej, na co wskazuje udział w rozmowach wiceministra gen. Litwinowicza. Poza tem znowu aktualności nabrały rozmowy o pożyczkę kolejową. Jak wiadomo pożyczka miała przynieść miliard franków, jednakże do skutku doszła tylko pierwsza rata w wysokości 400 milionów. Olenie mówi się o dwóch dalszych ratach po 300 milionów.

Do Warszawy gen. Rydz-Śmigły przybędzie we wtorek w południe.

Ostatnie wiadomości z zawodów balonowych

O polskim balonie LOPP brak wiadomości

Komitet organizacyjny międzynarodowych zawodów balonowych o puchar Gordon - Bennetta w Warszawie otrzymał już wiadomości o lądowaniu 9 balonów. Niema natomiast do-

tychczas jeszcze żadnych wiadomości o balonie polskim LOPP pilotowanym przez kpt. Janusza i por. Brenka. Władze sowieckie przy pomocy samolotów rozpoczęły już czynnie poszukiwania za zaginionymi lotnikami.

Wiadomości o lądowaniu polskich balonów „Warszawa II” i „Polonia II” nadeszły do Warszawy dopiero w sobotę „Warszawa II” z kapitanem Hynkiem wylądowała za Leningradem, zaś „Polonia” z kap. Burzyńskim nad morzem Białym.

Według odległości lądowania pierwsze miejsce z pośród 9 balonów od których są wiadomości, należy do belgijskiej „Belgica” około 1800 klm., drugie „Deutschland” 1600 klm., (lub Polonia II). Trzecie „Zürich III” 1520 klm., czwarte „Warszawa II” około 1450 klm., piąte „Maurice Mallet” około 1140 klm., siódme „Augsburg” około 930 klm. i ósme „Bruxelles” około 780 klm.

Walka o pierwsze miejsce rozegra się więc między balonem belgijskim „Belgica” z Demuyterem i Hoffmannem, a „LOPP” z Antonim Januszem i Stanisławem Brenkiem.

3 miliony zł. deficytu w sierpniu br.

Według tymczasowych obliczeń w miesiącu sierpniu br. dochody skarbu państwa wyniosły 167,819 tysięcy zł. zaś wydatki 170,806 tysięcy złotych.

Deficyt budżetowy w miesiącu tym wyniósł zatem 2,986,000 zł.

Znowu 2 działaczy ludowych poszło do Berezy

We środę dn. 2 bm. odstawiono znowu do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, dwóch działaczy Stronnictwa Ludowego z pow. bocheńskiego woj. krakowskiego, a mianowicie Pawła Pągacza prezesa Koła Stron. Ludowego w Siedlcu, oraz Stanisława Bieleckiego z Cerekwi.

Według komunikatu urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej wymienieni wyżej wysłani zostali do Berezy — za urządzenie wbrew zakazowi władz administracyjnych nielegalnych zgromadzeń publicznych i Stronnictwa Ludowego oraz za działania sprzeczne ze spokojem i bezpieczeństwem publicznym.

W związku z obchodem 16-jej rocznicy „Czynu Chłopskiego” w Wierchosławicach, przeprowadzono aresztowania wśród mieszkańców wsi Łopów, Dąbrówka Szczepanowska, Wierchosławice i Jórków.

Walki w Palestynie

Według ostatnich wiadomości otrzymanych w Jerozolimie w walkach pod Nablus zostali zabici oficer angielski i 10-ciu żołnierzy, 3-ch oficerów i 12-tu żołnierzy zostało rannych. Po stronie arabskiej padło 10 zabitych i 6-ciu rannych.

Oddział żołnierzy brytyjskich, który patrolował szosę między Nablus i Tulkarm, ostrzelany został przez partję 60 Arabów. Przy pomocy samolotów partję arabską zdolano odeprzeć.

Wezwano posiłki i ostatecznie Arabów rozbito, przy czym 16 Arabów zostało zabitych.

2 lotnicy brytyjscy zmuszeni byli do przymusowego lądowania na wzgórzu koło wsi Bala, gdzie ukazały się bandy arabskie. We wsi tej wojsko zburzyło 6 domów, z których ostrzeliwano żołnierzy.

Nowy przelot przez Atlantyk

Dwaj lotnicy amerykańscy, Röchmann i Meriel wystartowali z Ameryki Północnej, po 15 godzinach lotu przeleciawszy nad Atlantykiem wylądowali w pobliżu miejscowości Marnardilo na pół-zach. wybrzeżu Anglii.

Zmiana rządu madryckiego

Dotychczasowy rząd hiszpański Giral (urzędujący w Madrycie) podał się do dymisji. Prezydent Hiszpanji Azana mianował szefem nowego rządu przywódcę socjalistów Largo Caballero, który jest również przywódcą związków zawodowych. Nowy rząd składa się prawie wyłącznie z socjalistów i komunistów. Premier Caballero objął również i też ministerstwa wojny. Naczelnym dowódcą wojsk rządowych mianowany został pułkownik Golmano.

Po złożeniu dymisji b. premier Giral udzielił przedstawicielom prasy wyjaśnień ze w przewidywaniu długo trwałej wojny domowej wynika konieczność oparcia rządu na wszystkich organizacjach robotniczych. Poza tem b. premier Giral oświadczył, że powstaje on nadal w rządzie jako minister bez teki na dowód tego, że nowy rząd będzie kontynuował dzieło rządu poprzedniego.

Zmiana i rozszerzenie oparcia rządu na wszystkie organizacje robotnicze, świadczy jednak, że sytuacja rządu jest bardzo trudna.

W Almeria komuniści rozstrzelali tamtejszego biskupa 72-letniego star-

ca, w Escorialu zaś milicja ludowa rozstrzelała bez sądu 114 zakonników.

JESZCZE JEDEN DYPLOMATA HISZPAŃSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

Ambasador Hiszpanji w Stanach Zjednoczonych złożył na rece rządu madryckiego dymisję ze swego stanowiska.

Niedziela wczorajsza na wszystkich frontach wojny domowej w Hiszpanji minęła bez większych wydarzeń. Po zajęciu Irunu, wojska powstańcze prowadzą zacięte ataki na San Sebastian którego bronią z równą zaciętością wojska rządowe.

Zamach na prezyd. Roosevelta

W Nowym Jorku aresztowano niejakiego Kuchenele, 67-letniego starca, który planował dokonanie zamachu bombowego na prezydenta Stanów Zjedn. Roosevelta. W mieszkaniu jego znaleziono istotny magazyn materiałów wybuchowych.

Z wojny domowej w Hiszpanii

Powstańcy zdobyli Irun

W czwartek rano po zaciętych walkach miasto Irun, leżące na granicy francuskiej, zostało zajęte przez wojska powstańcze. Wojska prorządowe uciekając w popłochu starały się schronić na terytorium francuskie poprzez most graniczny w Hendaye. Przed opuszczeniem Irunu wojska rządowe podpaliły wszystkie domy w mieście. Ogień przetrzącał się z domu na dom, z dzielnic na dzielnicę tak że w godzinach wieczorowych miasto ogarnięte zostało morzem płomieni. W godzinach wieczorowych podpalono wielkie magazyny kolejowe na dworcu Irun.

Wśród uchodźców hiszpańskich znajdujących się we francuskim mieście pogranicznym Hendaye znajduje się również gubernator z San Sebastian. Oświadczył on dziennikarzom, że władze San Sebastian da uniknięcia niepotrzebnych ofiar gotowe są oddać miasto powstańcom. Równocześnie z atakiem powstańców na Fuenterrabia podjęty został przez powstańców południa atak na San Sebastian.

Na pograniczu francusko-hiszpańskim, szczególnie na odcinku Hendaye rozgrywają się dramatyczne sceny. Wojska rządowe ostrzeliwiają uciekinierów cywilnych, usiłujących przedostać się na stronę francuską.

Grupa dziennikarzy zagranicznych i francuskich, obserwująca wydarzenia, rozgrywane się w pobliżu mostu granicznego w Hendaye, była świadkiem następującego wypadku. Od strony hiszpańskiej biegł człowiek z dzieckiem na ręku. Nieszczęśliwy zdołał wśród gradu kul dotrzeć do francuskiego posterunku granicznego, gdzie z wycieńczenia upadł. Po drugiej stronie granicy została jego żona

z drugim dzieckiem na ręku. Kobieta krzykiem i rozpaczliwymi gestami błagała o pomoc. Nie zważając na świszczące dekoła kule, podbiegł do niej naczelnik redaktor ajencji „Havas’a“ Fontaney, odebrał od oblężonej z trwogi kobiety dziecko i przeniósł je zdrowe i całe w bezpieczne miejsce. Bohaterski gest francuskiego dziennikarza wywołał wśród zebranych żywiołowy entuzjazm. Po chwili kilku Francuzów wsiadło na samochód ciężarowy i pod gradem kul dojechało do mejsca, gdzie schroniła się matka dziecka i przewiozło ją również na terytorium Francji.

Na dworcu w Hendaye panuje nie-

opisany chaos. Hale dworca i perony są zapechane rozgorączkowanym tłumem, w którym widać nietylko liczących cywilów, ale również milicjantów z czerwonymi opaskami na rękach, uniformy żołnierzy hiszpańskiej straży granicznej, ludowe kostjomy separatystów baskijskich, oraz liczących francuskich policjantów i żandarmów, którzy usiłują w rozkrzyczanym, żywo gestykującym tłumie, gdzie co chwila wybuchają kłótnie i zatargi, wprowadzić jakiś ład.

W Hendaye utworzył się komitet pomocy dla uchodźców hiszpańskich, który przede wszystkim zaopiekował się kobietami i dziećmi.



MAPKA ZE ZDOBYTYM IRUNEM.

Zaostrzenie egzekucji wobec obszarników

Ministerstwo skarbu wydało ważny okólnik, dotyczący zaległości podatkowych większej własności ziemskiej.

W sprawie tej ministerstwo skarbu przeprowadziło ankietę, w wyniku której ustalono, że na 908 majątków o obszarze ponad 150 ha, objętych an-

kieta, zaledwie 232 majątki nie posiadały na dzień 1 kwietnia br. zaległości w podatku gruntowym. Natomiast w 437 majątkach zaległość w tym podatku przekraczała roczny wymiar, przy czym 104 majątki miały zaległości ponad 4 lata, a nawet niekiedy dochodzące do 10-letniego wymiaru. 55 majątków przytem w ciągu 2 ostatnich okresów budżetowych nie zapłaciło ani grosza na poczet podatku gruntowego.

W okólniku swym ministerstwo skarbu podaje, że przyczyny tej niewypłacalności podatkowej są w pewnym stopniu natury ekonomicznej, niemniej jednak w wielu wypadkach przyczyny należy szukać w nieudolnym gospodarowaniu względnie w świadomym uchylaniu się od obowiązku podatkowego.

Wobec tego min. skarbu wskazuje, że istniejący stan rzeczy jest niedopuszczalny. Dlatego też polecił dyrektorom Izby Skarbowych specjalnie zainteresować się sprawą wypłacalności podatkowej większej własności ziemskiej i równocześnie w odniesieniu do wszystkich gospodarstw, posiadających poważniejsze zaległości, zbadać dokładnie przyczyny ich powstania.

Ministerstwo skarbu poleca, by Izby Skarbowe przystąpiły do likwidacji zaległości u tych ziemian, u których stwierdzona została zła wola, lub też których warsztaty rolne znajdują się w stanie niemożności wygospodarowania wpływów, potrzebnych na pokrycie bieżących zobowiązań. Rozłożenie na raty powinno być warunkowane wywiązaniem się w każdym roku ze wszystkich należności podatkowych.

Ministerstwo skarbu z naciskiem zaznacza, że gdyby egzekucja na ruchomościach nie prowadziła do celu, należy wdrażać egzekucję majątku nieruchomego, przy czym okoliczność

że w jej wyniku wskutek znacznego obciążenia hipotecznego majątku osiągnie się tylko zaspokojenie uprzywilejowanych należności, nie powinno być przeszkodą do przeprowadzenia tej egzekucji, gdyż likwidacja gospodarstw systematycznie niewywiązujących się ze swych obowiązków podatkowych leży, jak brzmi okólnik, w interesie gospodarstwa społecznego.

Poza egzekucją w drodze wystawiania na sprzedaż majątku nieruchomego, należy zgodnie z poleceniem ministerstwa skarbu, występować do pp. wojewodów z wnioskami o przejęcie gruntów na pokrycie należności podatkowych.

Wreszcie min. skarbu zaznacza, że brak większego efektu materialnego nie powinien wstrzymywać dyrektorów Izby Skarbowych od egzekucji lub przejęcia gruntów, gdyż efekt moralny każdej takiej akcji usprawiedliwi w każdym wypadku jej zastosowanie. Demoralizując bowiem wpływa na innych płatników systematyczne bezkarne nieplacenie podatków.

W razie stwierdzenia przy badaniu przyczyn powstania zaległości w większej własności ziemskiej, że winę za ten stan rzeczy ponoszą władze skarbowe, tylko przez nieudolne prowadzoną akcję egzekucyjną, czy też przez tolerancyjne traktowanie zaległości większej własności ziemskiej wskutek dobrych stosunków osobistych, łączących urzędników z właścicielami ziemskimi, należy w stosunku do winnych urzędników wyciągnąć konsekwencje służbowe, a przede wszystkim usunąć ich z zajmowanych stanowisk kierowniczych.

Z pobytu gen. Rydza-Śmigłego we Francji

W tygodniu ubiegłym generał Rydz-Śmigły wraz z szefem sztabu głównego generałem Stachiewiczem, polskimi oficerami towarzyszącymi mu w podróży, oraz generałem Gamelin, uczestniczył w wielkich manewrach armii francuskiej urządzanych w okolicy Chalons-Sur-Marne (czytaj Szale-siur-Marn).

W dniu pierwszym manewrów generał Rydz-Śmigły zwiedził olbrzymie cmentarze wojenne znajdujące się w odległości 15 klm. od Reims. Na jednym z tych cmentarzy, gdzie leży 107 poległych Polaków, gen. Rydz-Śmigły złożył na grobach poległych wieniec, następnie dopiero udał się w okolice miejscowości Suippes (Siuip) dla obserwacji manewrów.

W środę rano na miejsce manewrów w Suippes przybył prezydent Francji Lebrun i dokonał dekoracji gen. Rydza-Śmigłego wielką wstęgą Legii Honorowej. Towarzyszący gen. Rydzowi oficerowie zostali również udekorowani odznaczeniami Legii Honorowej.

Bunt na wsi sowieckiej

Jak donoszą pisma zagraniczne, w Rosji sowieckiej coraz częściej powstają bunt chłopów przeciwko władzom sowieckim. Wobec złego wyniku żniw, odmówili chłopcy z kolektywów dostarczenia przepisanej ilości zboża do siewu. Kiedy do wsi przysłano oddziały GPU, po zboże, gromady chłopów, uzbrojonych w cepy i w broń palną, stawili im opór. W ciągu walki padli po obu stronach zabici i ranni.

W następstwie tych zajść wysiedlono z ramienia GPU, mieszkańców kilku wsi na Syberję. Wielu chłopów aresztowano i po przeprowadzeniu rozprawy przed sądem doraźnym GPU, skazano na śmierć i natychmiast rozstrzelano.

Jeszcze o zjeździe „kadzichłopów“

Wypędki ludowe, które w lipcu ubiegłego roku w pogoni za mandatami poselskimi przeszli do wrogiego obozu, a którzy w dniu 23 sierpnia br. urządzili w Warszawie swój „wielki“ zjazd ze zwiezionymi 300 swoimi stronnikami, dla zapoczątkowania „wielkiego ruchu chłopskiego“ opublikowali ostatnio oświadczenie, w którym m. in. podają, że na owym zjeździe żadnej nowej organizacji politycznej nie założono i żadnej nowej laury nie przybrano. Wybrano natomiast komitet wykonawczy zjazdu, którego zadaniem jest wykonanie uchwał zjazdu.

A w uchwałach tych widzimy nap. takie rzeczy jak np. że „demokracja — to przebrzmiała mrzonka“, że ustroje parlamentarne utrzymują się we Francji dzięki wysokiemu wyrobieniu politycznemu tego narodu, a w Anglii i państwach skandynawskich — dzięki opiece tamtejszych monarchów, którzy dla celów dynastycznych ustroj ten popierają“. — Dalej uchwalili, by dążyć do upaństwowienia demokracji.

Na temat tych uchwał naczelnik organu Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar“ pisze co następuje: „Tak to p. p. Waleron, Pac, Wyrzykowski, Sawicki i inni — z najczterwsiętnych demokratów przedzierzgnęli się w najczarniejszych

zwolenników faszystów i dyktatury. Czy widział kto większe zaprzaństwo?

We wspomnianej deklaracji znajdujemy również wezwanie, by wszyscy chłopcy skupili się przy gen. Rydzu Śmigłym, jako „wódcy narodu“. Skądże to nagłe nabożeństwo do jednego wodza u tych panów, którzy, będąc w ruchu ludowym, tworzyli jaknajwięcej stanowisk przesowskich, nie chcąc by jeden przewodził?! Czy nie uśmiecha się im raczej myśl pasyzytowania na autorytecie wodza tak, jak do niedawna pasyzytowali na demokratycznym ruchu ludowym?!

Cała prasa, nietylko opozycyjna — ale i co przyzwolitsza prasa sanacyjna — z krytycyzmem i potępieniem odniosła się do wspomnianego wyczynu Waleronowców, których trafnie ochrzczone „kadzichłopami“ tj. chłopami, którzy kładą sanacji. Nazwa ta tymbar dziej pasuje do nich, że wszyscy oni są już ze wsi przeważnie „wykadzeni“ — a z pewnością chłopcy ich i do reszty „wykadzą“.

Zjazd zaprzańców „kadzichłopów“ — wraz ze swą deklaracją pozostanie przykładem tego, jak daleko można zejść w przezwierstwie ideowej, gdy się raz na „grząską drogę zdrady wejdzie“.

Sytuacja na rynkach zbożowych

Ustalono rozmiary klęski posuchy w Ameryce Północnej oraz krystalizującą się powność, że na całym świecie zbiory tegoroczne będą dużo mniejsze od zeszłorocznych, utrzymanych na rynkach zagranicznych tendencją zwykłą w cenach zbóż. Nabywcy zboża, szczególnie zboża do spożycia, którzy jeszcze do niedawna powstrzymywali się od zakupów, spodziewając się niżki, obecnie nie tylko ze przystąpili do nich, ale i zwiększyli je, co musiało wpłynąć ożywczo na obroty.

Na rynkach krajowych ceny w dalszym ciągu utrzymują się na wysokim poziomie, szczególnie zbóż chlebowych. Zwykływały zwłaszcza ceny pszenicy, owies natomiast niema chętnych nabywców. Zwiększają natomiast nasiona roślin oleistych, jak rzepak, siemię lniane i mak, który jest poszukiwany na eksport. Dalsze kształtowanie się cen zarówno na rynkach za-

granicznych jak i krajowych zależy jest od nasilenia podaży, która ciągle jeszcze nie może zrównać się z popytem.

Komuna w Bułgarii

Z Sofji donoszą o wykryciu na jednym z przedmieść stolicy komunistycznego składu broni, w którym znalazłoby 3 karabiny maszynowe, 23 karabiny automatyczne, 7 granatów ręcznych, bombę, kilkanaście rewolwerów, przeważnie systemu Mausera, oraz kilka tysięcy sztuk naboń. Magazyn umieszczony na strychu domu był ze

Przedmiotem dochodzeń władz sądowo-sledczych zarówno w Warszawie jak i w innych miastach prowincjonalnych jest jedna z największych a-

wszystkich stron szczelnie obmurowany. Broń zawinięta była w płótno, na którym umieszczono napis w języku rosyjskim.

W tym samym schowku znaleziono gazety komunistyczne oraz sztandar sowiecki.

W związku z tem aresztowano kilka osób, m. in. właściciela domu.

Obecnemu sejmowi ubyło już 6 posłów

Według danych kancelarii ciał ustawodawczych, w obecnym sejmie ze śmiercią posła śp. Wojciecha Stępczyńskiego ubyło już sześciu posłów. Poprzednio złożyli mandaty z powodu objęcia wysokich stanowisk w administracji państwowej posłowie Byrka i Paciorkowski, zrezygnował z mandatu pos. Zenekeller, zmarł pos. b. p. Wiślicki.

Wszystkie te mandaty pozostają nieobsadzone, gdyż w myśl art. 87 Ordynacji Wyborczej, wybory uzupełniające odbywają się tylko w tym wypadku, gdy zawiadują obydwoma mandatami w jednym okręgu, bądź też, gdy

skład Sejmu zmniejszy się więcej niż o jedną dziesiątą część posłów. Ponieważ obecny Sejm liczył 208 posłów, dla przeprowadzenia wyborów uzupełniających musiałoby zawiadnąć 21 mandatów.

Już 1596 ofiar tajfunu na Korei

Liczba ofiar dwóch ostatnich katastrofalnych tajfunów w Korei (Azja) powiększyła się. Według ostatnich danych liczba zabitych wynosi 1596, liczba rannych 2,045, liczba zaginionych 1,056.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 7-go września 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	22,00—22,50	21,50—21,75	20,75—21,00	21,25—21,75
Zyto	14,00—14,25	14,50—14,75	15,00—15,25	14,75—15,00
Jęczmień	—	17,00—17,25	15,00—15,50	17,25—17,50
Jęczmień brow.	16,50—16,75	19,00—20,00	—	19,50—20,50
Owies	14,00—14,50	13,75—14,00	12,50—13,00	13,00—14,00
Mąka pszen. 65%	32,00—33,00	32,75—33,25	—	—
Mąka żytnia 65%	22,50—23,50	21,75—22,25	9,25—9,75	—
Otręby pszenne	10,50—11,00	9,75—10,50	24,25—24,75	10,25—10,75
Otręby żytnie	9,25—9,75	10,00—10,50	9,50—10,00	10,50—11,00
Rzepak	38,00—39,00	35,00—36,00	39,50—40,50	35,00—37,00
Groch polny	18,00—19,00	—	—	—
Groch Wiktorja	25,00—28,00	21,00—24,00	29,00—30,00	21,00—23,00
Kuchy rzepak.	13,75—14,25	13,75—14,00	14,75—15,25	14,00—14,50
Kuchy lniane	16,75—17,25	17,50—17,75	17,50—18,00	18,00—18,50
Ziemiaki jad.	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	1,50—1,75	3,75—4,25	—
Słoma prasow.	—	2,25—2,50	—	2,50—3,00
Siano luźne	—	3,85—4,35	5,50—6,00	5,50—6,00
Siano prasow.	—	4,50—5,00	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34.14; Praga 28.41; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 13.50
Wartość dolara: 5.20 — Wartość gramu złota: 5.92

Podręczniki

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało w związku z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym zarządzenie, kładące kres polityce ciągłego zmieniania podręczników szkolnych. Okólnik ten podnosi, że kierownictwa szkół powszechnych i średnich wybierać mają nowe podręczniki tylko w tych wypadkach, gdy dotąd używane nie figurują w spisach podręczników dozwolonych, bądź też, gdy nakład ich został wyczerpany. Wogóle należy unikać zmian w podręcznikach szkolnych, gdyż pociąga to duże wydatki dla rodziców.

Król wpadł do morza

Z Aten donoszą, że król Edward VIII, bawiący na wybrzeżach greckich, w pobliżu nadbrzeżnej miejscowości Aedipso, uległ wypadkowi. Król wyjechał samotnie na morze małą łodzią. W pewnej chwili nadjechała z dużą szybkością od strony jachtu królewskiego łódź motorowa, która wywołała silną falę, co spowodowało wywrócenie się łodzi królewskiej. W tej chwili motorówka, w której znajdowała się straż przyboczna króla, zawróciła i pomogła królowi wydostać się z wody. Król wrócił łódką motorową do jachtu.

Wielka afera emigracyjna

fer emigracyjnych ostatnich czasów, której inicjatorem był aresztowany przed kilkoma miesiącami na pograniczu polsko - niemieckim Antoni Mańko.

Sędziowie śledczy badają obecnie w stolicy i in. większych miastach kraju przeszło 200 roszkodowanych, którzy wezwani zostali w charakterze świadków w tej rekordowej aferze.

Antoni Mańko kierował bowiem w Paryżu i w Lille oszukiwanymi biurami werbunkowymi dla emigrantów i w drodze korespondencji wyludził kilkaset tysięcy franków pod pozorem zaliczek na koszty przejazdu do Francji, uzyskanie kontraktów pracy itp.

Ze względu na ogrom zebranego materiału dowodowego zaszła również konieczność przesłuchania wielu poszkodowanych, zamieszkałych obecnie we Francji. Władze sądowe zwróciły się w tej sprawie za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych do sądu departamentu Sekwany i innych departamentów.

Wystarczy nie krzyczeć „Heil Hitler“

aby zostać wyrzuconym z pracy

Niemiecki Sąd Pracy w Dreźnie, przed którym odbywa się rozprawa kilku robotników odmawiających pozdrawiania na sposób hitlerowski, z użyciem wyrazów „Heil Hitler“, wydał orzeczenie, oddalające skargę robotników.

Każdy zatem pracodawca, może obecnie robotnika, który nie będzie używał pozdrowienia hitlerowskiego, zwolnić z miejsca, jak to miało miejsce w tym procesie.

Wywóz drzewa z Europy

Udział poszczególnych krajów w ogólnoeuropejskim wywozie drewna tartego przedstawia się następująco: ZSRR 22%, Szwecja i Finlandia po 18%, Austria 10%, Polska 8%, Rumunia 7%. Reszta przypada na szereg innych państw, w tem na Czechosłowację 2%.



Zygmunt Szronowski, wciąż jeszcze daleki od poczucia rzeczywistości, skierował się machinalnie do swego przedziału, lecz przejście było wypełnione tłumem podnieconych podróżnych, którzy obstarpi go ciasnym kołem.

Posypały się pytania i okrzyki:

— Czy ona naprawdę poszła z tymi bandytami?

— How aweful shoking! Nie słychanie kompromitujący wybrzyk!

— Co mówiła, niech pan powie!

Rozgoryczony oficer angielski uderzył swego kolegę po ramieniu i zawołał:

— Wysoce nieprzyzwoita historia! Sądzę, że nie powinniśmy byli pozwolić na takie zakończenie! Jak myślisz, Ben?

— A cóż można było zrobić, jeśli sama tego chciała. Słyszałem wyraźnie.

— Biała kobieta przystała dobrowolnie do żółtych? Poszła ona z przywódcą bandytów?...

Oficer angielski odwrócił się porywczo od mówiącej:

— Trzeba było przemocą zabrać ją do pociągu! — A gdzie się podziała eskorta? — zapytał wystraszonego boya, który usiłował przemknąć się niepostrzeżenie: — Co robili ci podli tchórze?... Ładna ochrona, niema co! Pewnie razem z maszynistą pochowali się pod lokomotywę!...

Boy błagalnie podniósł ręce:

— O, sir, to nie są tchórze! — Wszyscy leżą pod nasypem. Nie żyją, sir. Karabin maszynowy.

— Mój Boże, jak pomyśle, że to samo mogło się przydać nam wszystkim! — Leciwa Angielka, reprezentująca jakieś stowarzyszenie misyjne, załamała ręce: — Módlmy się za biedną lady i dziękujmy Wszchemogacemu, że nam się udało wyjść obronną ręką!...

— Pani to nazywa obronną ręką? — mruknął stojący obok niej Amerykanin! — Miałem przy sobie osiemdziesiąt tysięcy dolarów. —

Amerykańskich dolarów, madam! Cały kwartalny dochód naszej filii w Pekinie. Uważałem, że w tym cudownym kraju niebezpiecznie posyłać pieniądze pocztą i akurat wpadłem, goddam!

— Hélas Charles! Myśmy też strasznie ucierpieli! — zawołała młoda Francuzka do męża, który ponuro gryzł wargi i z żalosną miną powiodła ręką po szyi, jeszcze do niedawna ozdobionej pięknym sznurkiem perel.

Ostatecznie Szronowskiemu udało się uwolnić od natrętnych rytań. W przedziale mister Yokushima spotkał go pokornym spojrzeniem, błagającym o przebaczenie. Siedział w kącie dziwnie mał i skurczony: jakby pragnął przekonać, że jest niczem, znikomym i nędznym cieniem.

Tłumiąc wstępną na widok skrajnego upokorzenia, Szronowski usiadł na przeciwległej kanapce.

— Mister Yokushima — zwrócił się do niego ze spokojem, na jaki mógł zdobyć się w tej chwili: —

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zuchwały napad w Grudziądzu

W piątek, dnia 4 bm. w godzinach południowych, lotem błyskawicy obiegła Grudziądz sensacyjna wiadomość o niezwykle zuchwałym rabunku, którego ofiarą padł długoletni inkasent fabryki „Unia“ p. Leon Łaczyński.

Okolo godz. 10-tej przedpołudniem 53-letni inkasent fabryki p. Leon Łaczyński, będący od 29 lat zaufanym pracownikiem dyrekcji przedsiębiorstwa, wyszedł do miasta, by w Banku Związku Spółek Zarobkowych podjąć pieniądze na wypłatę tygodniówki robotnikom. Okolo godz. 10,15, inkasent Łaczyński podjął w Banku Zw. Spółek Zarobkowych dwadzieścia tysięcy złotych w banknotach. Pieniądza schował do teczki skórzanej i prosto z Banku skierował się do kasy Urzędu Skarbowego przy ul. Ogrodowej, by tam zapłacić jakiś podatek. W Urzędzie Skarbowym przypomniało się p. Łaczyńskiemu, że musi jeszcze wrócić się do Banku Polskiego, by zmienić banknoty na bilon.

Okolo godz. 10,45 inkasent fabryki „Unia“ był już w hallu Banku Polskiego. Stojąc w kolejce, przed kasą, otwiera teczkę, chce wyjąć z niej papierowe pieniądze. Dopiero w tym momencie z przerażeniem stwierdza Łaczyński, że skórzana teczka, którą trzymał przez całą drogę pod pachą, jest rozcięta od góry do dołu jakimś ostrym narzędziem: brzytwą albo żyłką.

W teczce zamiast podjętych w Banku Związku Spółek Zarobkowych 20.000 zł. znajduje zaledwie 7 tysięcy...

Inkasent Łaczyński był do tego stopnia przerażony, że stracił momentalnie przytomność i jak podejście drzewo zwałił się na posadzkę.

O wypadku tym zawiadomiono wydział śledczy, który natychmiast rozpoczął prowadzenie energicznego śledztwa.

Wielka afera śledziowa w Gdyni

Dnia 6 sierpnia w Chłodni Rybnej w porcie gdyńskim, pękła rura, doprowadzająca amoniak do chłodzenia magazynów.

Z powodu wybuchu i pęknięcia rur, zostały zalane amoniakiem magazyny chłodni dzierżawione przez fabrykanta przetworów rybnych J. Bankiera. W magazynach tych znajdował się zapas wysokiego gatunku śledzi t. zw. „matjasów storwajskich“. Wylew był tak obfity, że beczki ze śledziami pływały jakiś czas w amoniaku.

Firma zwróciła się z kolei do towarzystwa asekuracyjnego z żądaniem odszkodowania za zniszczony towar.

Na podstawie orzeczeń ekspertów uznano towar za zepsuty i nie nada-

jący się do spożycia, wskutek czego firma otrzymała pełne odszkodowanie w kwocie 107.000 zł.

Ponieważ towarzystwo asekuracyjne nie chciało ponieść tak dotkliwej straty, wchodząc w posiadanie zepsutego towaru — przeto za pośrednictwem niejakiego Hermana i Weisera z Gdańska sprzedano zatrute śledzie hurtem jednej z firm w Gdyni za cenę okolo 50 procent rzeczywistej wartości.

Jak się dowiadujemy, znaczna partja śledzi została już sprzedana detalistom z głębi kraju, którzy nie wiedzą, że towar jest zatruty i szkodliwy dla zdrowia.

Eksport przetworów ziemniaczanych

Przypuszczalny eksport przetworów ziemniaczanych z kampanii 1935/36 wyniesie okolo 7000 ton mączki, 2500 ton dekstryny, 2000 t. płatków.

Oprócz Anglii, która była głównym odbiorcą, eksportowaliśmy mączkę do Włoch, Hiszpanii, Belgii, Finlandii, Grecji, Islandii, Palestyny i Meksyku. Dekstryna była wysyłana niemal wyłącznie do Anglii, płatki do Szwajcarii.

W stosunku do poprzedniej kampanii 1934/35 eksport z wyjątkiem płatków wykazuje dość znacznąwyżkę. Eksport był skoncentrowany w Ogólnopolskim Zrzeszeniu Przemysłowców Eksporterów Przetworów Ziemniaczanych w Poznaniu, co dało wyniki dodatnie — dzięki usuwaniu zbędnej konkurencji przy składaniu ofert na zagranicę i umożliwiło porozumienie z przemysłem krochmalniczym w Holandii. Możliwości eksportowe mączki nie mogły być w pełni wykorzystane z powodu nieurodzaju ziemniaków w woj. poznańskim, które reprezentuje prawie 60% produkcji całej Polski.

Drugorocznici w klasach 6-tych

będą składać egzaminy jako eksterniści

Wskutek przeprowadzanej reformy szkolnictwa średniego i likwidacji klas 6-tych dotychczasowego typu znalazło się w trudnym położeniu bardzo wielu uczniów i uczennic, którzy w roku ub. nie uzyskali promocji do następnej klasy.

Ministerstwo Oświaty zdecydowało przyjąć z pomocą tym drugo-

rocznym przez zezwolenie im na składanie egzamin. w charakterze eksternistów w końcu r. szkolnego 1936-37, o ile odbywać oni będą w tym okresie naukę domową.

Egzaminy dla drugorocznych eksternistów odbywać się będą według specjalnego ułatwionego programu.

Wskazówki cen nawozów sztucznych

Jeżeli ceny nawozów sztucznych w roku 1928 oznaczyć liczbą 100, to w czerwcu rb. odpowiadający wskaźnik będzie wynosił 69,1. Jakkolwiek obniżka cen nawozów sztucznych jest znaczna, to nie odpowiada ona spadkowi cen ziemiopłodów, t. zn., że opłacalność stosowania nawozów sztucznych zapew-

nia na nie jest. Tem się też prawdopodobnie tłumaczy spadek ich konsumpcji w porównaniu z okresem przedkryzysowym. Wskaźnik cen najważniejszych dla rolnika nawozów azotowych wynosił w czerwcu 60,9.

Wyrok w sprawie zająć antyżydowskich w Truskolasach

Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpoznał sprawę 32 mieszkańców osady Truskolasy i okolicznych wiosek, oskarżonych o udział w zająciach antyżydowskich w Truskolasach w dniu 27 stycznia br.

Sąd Okręgowy skazał jednego z najbardziej obciążonych oskarżonych a mianowicie Bronisława Kałę, na 6 miesięcy więzienia, pozostałych, w tem Władysława Drażka i Józefa Cierpiął, na 6 miesięcy więzienia.

Młody chłop przeciwstawił się dwom dzikim wilkom

W okolicy jednej z wiosek rumuńskich w gminie Baita, młody Petro Breban paś na łące stado owiec. W pewnej chwili z lasu wypadł olbrzymi wilk i zaatakował stado.

Mały pasterz, nie namyślając się, chwycił siłnie w gorszą pasterką laskę i rzucił się na wilka, aby mu odbić owieczkę. Wilk jednak z łupem zdołał ujsć do lasu.

W tej samej chwili zniemacka inny wilk wypadł zza krzaka i rzucił się na chłopca, kłacząc mu zębami głowę i twarz. W pobliżu nie było nikogo i krzyk chłopca nie sprowadził pomocy. Wilk jednak wolał pożreć owcę i, gdy chłopiec zemdał, porwał jedną ze stada i znikł w lesie.

W kilka chwil potem ocknął się z omdlenia młody Petroni z twarzą napół rozdartą, zbroczoną krwią, z dziurami na głowie, udał się do domu, gdzie w urwanych słowach opowiedział o swej przygodzie, a następnie zemdał powtórnie. — Stan jego jest bardzo poważny.

Wybił sobie szpilką oko aby nie pójść do wojska

We lwowskim Sądzie Okręg. toczyła się niezwykła rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł Stanisław Kosak, wieśniak z Doliny koło Gródka Jagiellońskiego, który, chcąc zwolnić się od służby wojskowej, przebił sobie szpilką oko, a następnie, by utrzymać je w stanie ropiejącym, przemywał codziennie odwarem z liści tytoniu!

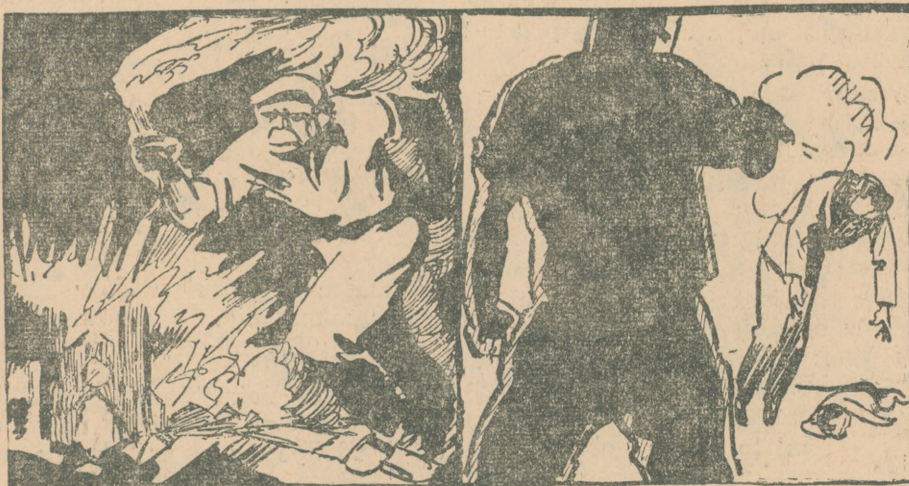
Komisja poborowa po stwierdzeniu przez szpital wojskowy uszkodzenia oka zaliczyła Kosaka do kategorii D. Za czyn swój odpowiadał Kosak w sądzie karnym. Rozprawę odroczone.

Splacił dług po 22 latach

Do sklepu zegarmistrza Natana Scharfa przy ul. Kolejowej w Oświęcimiu pod Krakowem przyszedł elegancko ubrany mężczyzna, który przedstawił się jako dłużnik właściciela sklepu.

Po krótkiej rozmowie okazało się, że przybyły mężczyzna pożyczył sobie w roku 1913 od Scharfa 70 koron austriackich. Przy pomocy tej kwoty udało mu się dostać do Ameryki, gdzie w latach wojny światowej dorobił się wielkiego majątku. Obecnie wyrównał swój dług, wręczając Scharfowi banknot 100-dolarowy.

„Olimpiada hiszpańska“



Bieg z pochodnią.

Strzelanie z pistoletu



Bieg 1500 m przez granicę hiszpańsko-francuska i

— wręczenie nagród.

Wiadomości bieżące

Sroda, 9 września 1936 r.

Sroda: Sergjusza
Wschód słońca: 5.00; zachód 18.06
Czwartek: Mikołaj z Tolent.
Wschód słońca: 5.01; zachód 18.04
Piątek: Prot. i Jack. mm.
Wschód słońca: 5.03; zachód 18.02

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron.

Województwa centralne

PRZED WYBORAMI MIEJSKIMI W ŁODZI.

W niedługim czasie odbędzie się w Łodzi wybory do rady miejskiej. Do wyborów staje ogółem 18 ugrupowań, które łącznie złożyły 91 list w dziesięciu okręgach wyborczych. Po złożeniu list przedstawiciele wszystkich ugrupowań rozpoczęli energiczną działalność agitacyjną.

ARESZTOWANIA ZAMACHOWCÓW.

W związku z dokonaniem szeregu zamachów bombowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, oraz zbrodnia akcją oblewania futer kobiet na ulicy znaczącym płynem, władze dokonały w wyniku dochodzeń aresztowań. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych. Trzy osoby osadzono w więzieniu.

Sledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu, a ze względu na jego dobro, szczegóły sprawy trzymane są w tajemnicy.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA W BIEDASZYBIE.

Z wysokości 20 metrów spadł do bieda-szybie na Dębowej Górze koło Sosnowca 26-letni robotnik Jarzyński i poniósł śmierć na miejscu.

NAPAD RABUNKOWY.

W Trzyciąży pow. olkuskiego trzech uzbrojonych bandytów dokonało napadu na mieszkanie Marianny Hachmal. Steroryzawszy domowników strzałami bandyci zrabowali 14 zł i materiał na ubrania, poczem poturbowawszy domowników zbiegli.

TRAGEDJA MIŁOSNA.

Mieszkaniec wsi Wyszycin, pow. garwolińskiego, 26-letni Franciszek Ulicki na tle nieporozumień osobistych wystrzelił z rewolweru pozbawił życia swą narzeczoną, 22-letnią Marjanę Kabałównę, poczem sam się zastrzelił.

Małopolska.

SAMOBÓJSTWO UCZNIA.

Na stacji kolejowej w Horodence woj. stanisławowskiego, na chwilę przed odejściem pociągu do Zaleszawy popełnił samobójstwo uczeń Państwowej Szkoły Ślusarsko-Mechanicznej w Tarnopolu Bolesław Lewicki.

PROCES O ZABÓJSTWO KOMENDANTA STRZELCA.

Przed sądem okręgowym w Nowym Sączu toczyła się rozprawa przeciwko 9 osobom, oskarżonym o zabójstwo komendanta Związku Strzeleckiego w Olszówce pow. Limanowa śp. Stanisława Kaczmarczyka.

Po całonocnej rozprawie zapadł wyrok, mocą którego 7 oskarżonych uznano winnymi zgodnie z aktem oskarżenia i skazano, a to Mieczysława Kapłona i Andrzeja Nawarę na karę więzienia po półtora roku, Franciszka Witkowskiego, Piotra Witkowskiego i Franciszka Jurezaka po 1 roku więzienia, Wład. Nawarę na 10 miesięcy więzienia i Wład. Nawarę II na 8 miesięcy więzienia.

Kresy Wschodnie.

BUDOWA KOLEJKI DO JEZIORA NAROCZ.

Sprawa przedłużenia wąskotorowej linii kolejowej z Kobylnik nad jezioro Narocz (woj. wileńskie) wkroczyła już na realne tory. Urzędowała już nad Narocz komisja wileńskiej dyrekcji P.K.P., która przy współudziale starosty postawskiego i kierownika urzędu drogowego badała wytkniętą trasę oraz miejsce, gdzie zostanie zbudowana stacja kolejowa. Równocześnie komisja przeprowadziła konferencję z przedstawicielami zarządu gminnego i miejscową ludnością w sprawie odstąpienia terenu na budowę linii kolejowej.

KAINOWA ZBRODNIA.

We wsi Pianki gm. Rościszewo, powiatu sierpeckiego, podczas sprzeczki na tle majątkowym pobito się dwóch braci, Zygmunt i Konstanty Chojnacy. Zygmunt porwał za widły i przebił niemi Konstantego.

Konstantego Chojnackiego przewieziono do szpitala w Sierpeu gdzie walczy ze śmiercią, a wyrodnego brata aresztowała policja.

Tani sezon jesienny w JASTRZĘBIU ZDROJU

który z skutkiem nadzwyczajnym leczy reumatyzm, artretyzm, skrofulozę, choroby kobiece i dzieci.

Wstrząsająca zbrodnia

Dnia 3 bm. na kolonii „Saturn”, w Sosnowcu (Zagłębie Dąbrowskie), w mieszkaniu Heleny Ferdynandzkiej, dokonano straszliwej zbrodni, której ofiarą padły dwie osoby.

W odwiedzinach do służącej Ferdynandzkiej, Katarzyny Kaszy, przyszła jej koleżanka, również służąca, 26-letnia Weronika Mrozowa wraz ze swym przyjacielem, 29-letnim Stefanem Szwenderowiczem. Podczas ożywionej rozmowy Szwenderowicz wydobyl nóż szewcki i przeciął Mrozowej gardło. Zmarła ona na miejscu.

W czasie dokonywania zbrodnicy czynu przez Szwenderowicza, Katarzyna Kasza usiłowała mu w tym przeszkodzić, co skończyło się dla niej tragicznie. Szwenderowicz zadał jej również krwawy cios, przecinając jej żyły u obydwu rąk. Kaszę w stanie b. ciężkim

Napad bandycki

Do zagrody Stan. Jaworskiego we wsi Zgłina Mała, pow. rawsko-mazowieckiego, wtargnęli bandyci. W chwili, gdy bandyci przyświecali sobie latarkami, szukając lupów, Jaworski przebudził się. Wówczas bandyci zadali Jaworskiemu szereg uderzeń w głowę. W czasie szamotaniny Jaworski krzykiem zaalarmował sąsiadów. Spłoszeni bandyci zbiegli. Gdy sąsiedzi weszli do izby, znaleźli Jaworskiego ze strasznie zmasakrowaną twarzą. Niestety, przewieziono go do szpitala w Skierniewicach, gdzie mimo usilnych zabiegów lekarzy zmarł.

Bociany odlatują będzie wczesna zima

W okolicy Wodziska w pow. lipnickim odbył się gromadny sejm bocianów w liczbie około 3.000, które wzbily się na wysokość około 2000 m, wielokrotnie okrążyły pola i poszybowały na południe. Wieśniacy rokuja rychłą i ostrą zimą.

Wybił szybę, by dostać się do aresztu

W oknie wystawowym sklepu jubilerskiego „Kamea” przy jednej z ulic w Łodzi, jakiś osobnik wybił kamieniem szybę. Po wybięciu szyby osobnik ów nie uciekł, lecz sam podszedł do policjanta i oskarżył się o dokonanie tego czynu.

W drodze przyspieszonego postępowania stanął on wkrótce

przed referatem karnym starostwa grodzkiego, gdzie oświadczył, że będąc bezrobotny i bezdomny wybił szybę, by w ten sposób dostać się do aresztu, t. j. zdobyć ciepły kąpiel i żywność. Sprawca wybicia szyby Marian Antczak został skazany na 2 miesiące aresztu.

Bandyci zamordowali wieśniaka

Dwóch uzbrojonych w noże i rewolwery opryszków wtargnęło w nocy do zagrody Stanisława Jaworskiego we wsi Zgłina Mała gm. Wałachowec pod Rawą Mazowiecką. Bandyci związali śpiącego w sieni parobka i porwali

kolbami rowelwerów usiłującego im stawić opór gospodarza. Opryszków spłoszyli sąsiedzi.

Nieprzytomnego wieśniaka przewieziono do szpitala powiatowego w Skierniewicach, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Surowe kary za przemyt dewiz

Przed sądem okręgowym w Gdyni zapadł wyrok w głośniejszej sprawie przemytu dewiz i złota z Gdyni do Gdańska, uprawianego przez firmę „Negowski i Ska” wspólnie z Izaakiem Rosenblumem, Teplerem i Mendelsonem.

Nagowski został skazany na 2 miesiące więzienia i 10.000 zł. grzywny z zamianą na areszt w razie niemożności spłaty, oraz 1180 zł. kosztów postępowania sądowego. Izaak Rosenblum skazany został na 1 i pół roku więzienia, w którym już od miesiąca się znajduje oraz na grzywnę w wysokości 20 tysięcy z zamianą na areszt, 2300 złotych kosztów sądowych i konfiskatę przemyconych dewiz i złota. Dwaj pozostali spółnicy uniknęli kary dzięki temu, że umknęli do Gdańska, gdzie są podobno bogatymi i znanymi kupcami.

Pozatem sąd okr. w Gdyni skazał na 7 miesięcy więzienia i 500 złotych grzywny Mendla Jakubowicza, chwyatela polskiego, zamieszkałego na terenie Gdańska, a trudzącego się skupowaniem szmat w Gdyni. Jakubowicz usiłował przewieźć nielegalnie do Gdyni kwotę 250 zł., był jednak przychwycony i postawiony przed sądem, który wymierzył mu surową karę.

Samosąd nad podpalaczem

We wsi Batogowie pow. makowskiego, woj. warszawskiego, podpalił stodołę Feliks Perzanowski, chcąc uzyskać premję asekuracyjną.

Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, wskutek czego spłonęły cztery stodoły ze zbiorami.

Sąsiedzi chcieli dokonać samosądu nad podpalaczem, czemu zapobiegła policja, która aresztowała podpalacza i osadziła go w areszcie.

W dowcipny sposób wykrył złodzieja

Z magazynu worków i mydła w fabryce skór Margeschesa w Stanisławowie ginęły od dłuższego czasu towary. Jeden z współwłaścicieli fabryki wpadł na oryginalny pomysł, mający na celu wytopienie złodzieja. W jednym z okien pierwszego piętra w gmachu magazynu ustawił garnek z czarną farbą, do którego przywiązany sznur połączył z oknem w parterze, przez które sprawca dostawał się do magazynu.

Jeden ze stróżów zawiadomił autora tego pomysłu, że inny stróż Juda Wallach został obłany czarną farbą. Wallach nie potrafił wytłumaczyć, w jaki sposób to się stało. Zawiadomiona o tem policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Wallacha, gdzie znaleziono większą ilość mydła, pochodzącego z kradzieży w magazynie Margeschesa.

Obecnie stanął Wallach przed sądem, który skazał go na 8 miesięcy więzienia.

W ostatnich dniach zatrzymano na punkcie kontrolnym w Orłowie kilka osób. I tak: Izaak Sznajder z Gdańska ukrył 200 zł. usiłując je przemyścić. Kontroler znalazł pieniądze i Sznajder powędrował do aresztu.

Józef Rosik z Łodzi usiłował przemyścić przez granicę 470 zł. w ten sposób, że wręczył je służącej. Wystraszona rewizją kobieta zdradziła kombinację swego chlebodawcy, wobec czego Rosik powędrował do aresztu.

Obywatelka amerykańska Zofia Frączkowska usiłowała przewieźć 100 dolarów amerykańskich. Została również aresztowana. Wreszcie Stanisław Frank z Warszawy, mając przy sobie 900 zł. jechał w wagonie bezpośrednim, w którym jadący pasażerowie nie podlegają rewizji. W Gdańsku Frank zmylił czujność konwojenta i przedostał się do wagonu niestrzeżonego, aby następnie wysiąść w Sopotach. Został jednak zauważony i aresztowany.

HURAGAN NAD POW. LUKOWSKIM.

Nad pow. łukowskim (woj. lubelskie) trwała przeszło 24 godziny niezwykle silna wichura, połączona z ulewą deszczem. Wiatr zniszczył wiele anten, dachów i drzew oraz wyrządził wielkie szkody w sadach. W niższych położonych gruntach ulewy zagrażają ziemniakom.

Drugi tom „Pamiętników Chłopów” Podziękowanie za dar

Jak wiadomo na początku 1935 roku wydany był przez Instytut Gospodarstwa Społecznego pierwszy tom Pamiętników Chłopów, obejmujący 51 pamiętników, wybranych z ogólnej liczby 498 rękopisów, nadesłanych na konkurs. Instytut przystąpił obecnie do

druku II tomu pamiętników. Jak zapowiada Instytut, będzie to książka, w której zostaną ogłoszone pamiętniki, różniące się od poprzednich zarówno pod względem objętości, jak i treści. Przedmowę przygotowała Marja Dąbrowska.

Ustawa o antenach

Przed paru dniami weszła w życie nowelizowana Ustawa Budowlana, przyjęta przez Sejm w ostatecznej redakcji 18 czerwca rb.

W ustawie tej znajdujemy poraz pierwszy postanowienie, odnoszące się do urządzeń antenowych na dachach i ścianach domów. Ponieważ w swoim czasie ukazały się w prasie notatki o projektowanym obowiązku zastąpienia nieestetycznych krzywych patyków i żerdzi na dachach i ścianach domów warszawskich, przez żelazne maszty antenowe, wspólne dla całego domu, warto wiedzieć, co o tem głosi ustawa.

O urządzeniu antenowym mówią pośrednio dwa artykuły nowej ustawy mianowicie art. 262, traktujący o wyglądzie zewnętrznym domów i par. 39 o antenach i urządzeniach reklam świetlnych. Postanowienia w odniesieniu do anten mają charakter podstawowych wytycznych. Opierają się na artykule 262, paragraf 39 głosi, że urządzenie anten na dachach i odprowadzeń antenowych po ścianach domów nie może narażać budynku na uszkodzenia, zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, ani też oszpecać domu.

Przewidując wyjątki od tej zasady (dla dzielnic, miast i osiedli, gdzie warunki budowlane są inne) par. 39 przewiduje typ wspólnego masztu antenowego, od którego biec będą odizolowane odprowadzenia antenowe do mieszkań. Takie wzorowe urządzenia antenowe można oglądać już dziś na wielu nowych kamienicach warszawskich. O taki typ anteny zabiegają już od dawna Inspekcja Estetyczna przy Zarządzie Miejskim w Warszawie. Ponieważ nowa ustawa nie zawiera dalszych postanowień, określających stronę, która poniesie koszty budowy masztów antenowych tam, gdzie ich jeszcze niema lub zamiany anten dotychczasowych na zgodne z nowymi przepisami, nie określa także dzielnic ani domów, które nowemu obowiązkowi będą podlegały, ani też nie stawia terminów — przeto rozwińnięcie znaleźć się musi w przepisach

Radjoprogram z Warszawy

Środa, dnia 9. września.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.23 Muzyka Strausów (płyty). 15.45 „Niezwykłe przygody Jędrka i Felka” — Audycja dla dzieci. 16.15 Koncert w wyk. Orkiestry 58 p.p. 17.10 „Słynne symfonie”. 17.50 „Anegdota z życia Beethovena”. 19.00 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. 20.30 „Z wędrowki po prowincji”. 21.00 Koncert Chopinowski. 22.30 Koncert kameralny. 22.25 „Rikitiki-Tavi — fragment z „Księgi Dżungli”.

Czwartek, dnia 10. września.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Muzyka dla dzieci (płyty). 12.23 Koncert Zespołu Salonowego. 16.00 Koncert popularny z Ciechocinka. 16.45 „Społeczeństwo wojskowe” — odczyt. 17.00 Koncert solistów. 17.50 „Człowiek przygotowany na wszystko” — feljton. 19.00 Koncert w wykonaniu Polskiej Kapeli Ludowej. 20.00 Kameralny Teatr Wyobraźni: „Bajki dla dorosłych”. 21.00 „Nasze pieśni”. 21.25 Kwartet C. Dur Mozarta. 22.15 Muzyka lekka i taneczna.

wykonawczych i właśnie projekt tych przepisów jest w opracowaniu. Bezpośrednio zainteresowane projektem będą władze administracyjne radiowe i miejskie, a więc: Ministerstwo Poczty i Telegrafów, Polskie Radio, Inspekcja Elektryczna i Estetyczna Zarządu Miejskiego, pośrednio setki tysięcy radiosłuchaczy, którzy winni dzięki inowacji zyskać lepsze warunki odbioru, wreszcie Związek Właścicieli Nie ruchomości. R)

Malpa ratowała bezrobotnego od śmierci

Rodzina pewnego urzędnika w Nowym Jorku żyła od długiego czasu w wielkiej biedzie z powodu bezrobocia głowy rodziny. Gdy warunki pogarszały się z dnia na dzień, urzędnik ów, nazwiskiem Miller, wpadł na niezwykłą myśl, która w rezultacie zaprowadziła go do więzienia.

Miller miał małpę i mimo niezmiernie ciężkich warunków bytu, nie chciał się pod żadnym warunkiem rozstać z ulubionym zwierzęciem. Przed rokiem, gdy sytuacja jego rodziny stała się niezwykle trudna, Miller postanowił zdobywać żywność i odzienie przy pomocy małpy, którą wytresował, nauczył ją kraść rozmaite rzeczy i przynosić do swego mieszkania.

Sprytowi i przebiegliwości małpy należało zawdzięczać, że grasowała ona bezkarnie przez czas długi, kraść rozmaite przedmioty z mieszkań i ze sklepów. Pewnego razu jednak policjant zwrócił uwagę na małpę i aresztował Millera w chwili, gdy małpa oddawała mu łup. Pomysłowego urzędnika skazano na miesiąc więzienia.

Sprawy organizacyjne Stron. Ludowego

POW. BRZEZINY: W dniu 12 bm. o godz. 6-ej popołudniu, u ob. Jaskulskiego w Bendzelinie, odbędzie się zebranie Zarządu Pow. S. L. Sprawy wyjątkowo ważne, wobec czego obowiązuje się wszystkich członków Zarządu do koniecznego przybycia.

POW. BIŁGORAJ. W dniu 13-go września, o godz. 12-ej, w Biłgoraju odbędzie się zebranie Zarządu Powiatowego S. L. w lokalu ob. Fr. Mrocza. Przybycie wszystkich członków Zarządu jest konieczne.

(— Fr. Mroczek, prezes Z. P.)

Pow. Opoczno. W dniu 15 września o godz. 1-ej odbędzie się w Opocznie zebranie zarządów wszystkich Kół S. L. z całego powiatu. Jeżeli który z członków zarządu nie mógł przybyć, proszę wydelegować jednego z członków Koła, aby był kompletem z każdego Koła po 4-ch. Sprawy bardzo ważne, stawienie się obowiązkowe.

(—) Józef Tomasiak, Prezes.

Odpowiedzi Redakcji

— P. Szczypior Andrzej, Büren a. d. Are. Szwajcjarja. Abonament opłacony do 31 grudnia 1936 r.

— Bałtun Izidor, Komaje. Abonament opłacony od końca lipca z nadwyżką 90 gr. na sierpień br.

— Ziolkowski Leonard, Lubień k. Włocławka. Odpowiedź w „Grudziądzkiej” Nr. 99 mylnie podano na W. Pana nazwisko. Przepraszamy. Abonament opłacony do 31 grudnia 1936 r. „Lekarza Domowego” cz. I i II wysłaliśmy jako bezpłatny dodatek. Wszelkie odpowiedzi dla czytelników w gazecie umieszczamy bezpłatnie.

— PP. Durtan Francizek, Kukle — Karłowicz Piotr, Kukle. List z dnia 27 sierpnia br. otrzymaliśmy bez podpisu. Nie wiemy, który z Panów, prenumerujących gazetę, pisał go. Dlatego też nie możemy odpowiedzieć. — „Lekarza Domowego” możemy przelać po uregulowaniu za abonament.

Kandydat na oficera musi umieć pływać

Szkoły podchorążych zawodowych będą przyjmowały tylko takich kandydatów, którzy potrafią przepłynąć 300 metrów stylem dowolnym. Zarządzenie to wydało ministerstwo spraw wojskowych w

porozumieniu z ministerstwem oświaty. Następstwem tego zarządzenia będzie rozszerzenie sportu pływackiego w szkołach średnich i uznania umiejętności pływania za obowiązkową dla uczniów.

Oświadczam!
„TEN BIOCEL
ODŻYWCZY DLA SKÓRY
JEST CUDOWNY!”
Dowodzi
że Skóra
może się
odżywiać



Mój kosmetyk — specjalista wtajemniczył mnie, że Biocel zawarty w tym specjalnym Odżywczym Kremie, jest otrzymywany ze starannie wybranych młodych zwierząt. Przenika on głęboko do skóry i zaopatruje ją w tę odżywkę, której ona właśnie potrzebuje, by być jędrną, świeżą i młodą. Został on wynaleziony przez wielkiego Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego i jest obecnie połączony z Kremem Tokalon, koloru różowego, spreparowanym według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon w takiej właśnie proporcji, by odżywiać tkanki skórne. Używaj tego Kremu wieczór, Kremu zaś Tokalon koloru białego — rano. W ciągu 3-ch dni będzie Pani na drodze do pozbycia się wszelkich wad cery i zwiótniałych mięśni twarzy. Doświadczenia przeprowadzone przez Profesora Stejskał w Uniwersytecie Wiedeńskim na kobietach w wieku 55-ciu do 72-ch lat dowiodły, że zmarszczki znikły w ciągu 6-ciu tygodni

proszki dla dorosłych i dzieci
KOWALSKINA
stosuje się przy uporczywych
**BÓLACH
GŁOWY**

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOMPOTOW I SOKOW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym z pomocą przekazu rozrachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:
Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.

Ogłaszajcie
W „GAZECIE
GRUDZIĄDZKIEJ”